

* W sprawie restauracji wieży farnéj, o której potrzebie w poprzednim numerze *Gazety* wspomnieliśmy, otrzymujemy następujący list:

Szanowna Redakcyo!

W sprawie wieży kościoła farnego pozwalam sobie odpowiedzieć, co następuje:

Że wieża, niemniej kościół farny, wymagają znacznych restauracji, o tem komitet kościelny jest już od dwóch lat przekonany, z tego też powodu polecił panu budowniczemu miejskiemu wygotowanie planów i kosztorysów na potrzebne zmiany i restauracje, rozumie się, za wynagrodzeniem.

Na podstawie tych planów i kosztorysów ma być zwołany komitet kościelny, który ma uchwalić potrzebę restauracji i wystarać się o fundusze na ten cel.

Pomimo jednak licznych urgensów, pan budowniczy miejski dotychczas nie był łaskaw wygotować żądanych planów i kosztorysów, nawet nie uznał za stosowne oświadczyć, czy na jego pomoc w tym kierunku można liczyć. Bez planów i kosztorysów niepodobna zwołać komitetu, któremu trzeba przecież podać powód zwołania go.

Na panu budowniczym miejskim ciąży zatem cała wina, dlaczego koło kościoła i wieży dotychczas nic nie zrobiono. Wzywałem innych panów budowniczych, ażeby czynność tę przedsięwzięli, oświadczyli jednak, że z panem budowniczym miejskim nie chcą zadziierać, gdyż i tak przy każdej sposobności daje im się dość we znaki.

Dokąd zatem pan budowniczy miejski nie wygotuje zamówionych planów i kosztorysów, lub nie oświadczy, że nie ma zamiaru czynności tej wykonać, cała sprawa restauracji kościoła farnego i wieży musi zostać w zawieszeniu.

Z uszanowaniem

Ferdynand Schaitter,

przewodniczący komitetu kościelnego.

Listy anonimowe podpisywane „Chrześcijanin“ i „Bliźni“ doszły mnie, jednak proszę tego lub tych panów, ażeby się chcieli ze mną osobiście i ustnie porozumieć.

Ferdynand Schaitter.